

Wojciech Góralski

Teoria prawa kościelnego jako dyscyplina naukowa w ujęciu ks. prof. Remigiusza Sobańskiego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 45/1-2, 7-20

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

TEORIA PRAWA KOŚCIELNEGO JAKO DYSCYPLINA NAUKOWA W UJĘCIU KS. PROF. REMIGIUSZA SOBAŃSKIEGO

I

Nauka – zarówno w ujęciu pragmatycznym (jako całokształt czynności badawczych), jak i w ujęciu apragmatycznym (jako całokształt wyników badań naukowych) – obejmuje szereg dyscyplin naukowych, odnoszących się do poszczególnych obszarów badawczych. Wprawdzie wyraźne wyodrębnienie w nauce poszczególnych dyscyplin powinno dokonywać się stosownie do przyjętych z góry jednoznacznych kryteriów, to jednak z reguły organizacja przedsięwzięć badawczych czy przedstawianie wyników badań nie znajduje oparcia w tego rodzaju kryteriach ulegając pewnym modyfikacjom wynikającym z różnych względów praktycznych a także z historii wyodrębniania się danej dyscypliny naukowej.

W nauce prawa funkcjonuje m.in. dyscyplina określona mianem teorii prawa (lub teorii państwa i prawa), zajmująca się różnymi co do charakteru ogólnymi problemami dotyczącymi prawa, a w związku z prawem – niektórymi problemami odnoszącymi się do państwa. Zdaniem Z. Ziemińskiego, biorąc pod uwagę zastany stan tej dyscypliny, bardziej właściwa byłaby nazwa: *ogólna nauka o prawie (i państwie)* – w przeciwieństwie do nauk szczegółowych o prawie (tzw. dogmatycznych). Jednym z elementów czy raczej jedną z części ogólnej nauki o prawie (i państwie) jest teoria prawa (obok filozofii prawa i jurysprudencki generalnej). Z uwagi na złożoność zjawiska społecznego zwanego *prawem*, w teorii prawa zmierza się do budowania teorii odnoszą-

cych się do prawa w różnych jego wymiarach (wzajemnie uzupełniających się)¹.

Podczas gdy problematyka dogmatyczna prawoznawstwa (w powiązaniu z problematyką socjotechniczną) odnosi się do rozstrzygnięcia o tym, co jest obowiązującym prawem w danym kraju w określonym czasie, problematyka teoretyczna nauk prawnych, poruszana w obrębie teorii prawa, dotyczy – mówiąc najogólniej – formułowania twierdzeń o obowiązującym prawie w różnych jego aspektach. Podejmuje się więc tutaj badania nad aspektami formalnymi prawa (teksty prawne, legitymacja kompetencyjna do ich stanowienia, struktura systemów prawnych itd.) oraz nad aspektami realnymi prawa (społeczna geneza aktów prawotwórczych, ich znajomość w określonych środowiskach i postawy wobec nich, ich oddziaływanie na życie społeczne, ich skuteczność z punktu widzenia zamierzonych celów politycznych, ekonomicznych itd.).

Niejako nadbudowę w stosunku do problematyki teoretycznej i problematyki dogmatycznej (powiązanej z problematyką socjotechniczną) stanowi problematyka metodologiczna nauk prawnych, zajmująca się opisem metod, inaczej sposobów rozwiązywania problemów na wspomnianych obszarach (wersja opisowa metodologii) lub wskazywaniem dyrektyw co do rozwiązywania tych problemów z różnych punktów widzenia (wersja dyrektywalna metodologii)².

Teoria prawa, podejmując przede wszystkim problematykę teoretyczną badań nad prawem, nie pozostawia na uboczu ogólnych problemów socjotechnicznych prawoznawstwa (ogólna polityka prawa), odnoszących się do racjonalnego stanowienia prawa, ukierunkowania zmian merytorycznej treści norm, techniki prawodawczej czy najogólniejszych zasad stosowania prawa. Jej zadaniem jest także niejednokrotnie rozstrzygnięcie najogólniejszych problemów dogmatycznoprawnych (wykraczających poza obszar tzw. szczegółowej teorii danej gałęzi prawa), wypracowywanie najogólniejszego *instrumentarium* pojęciowego a także wyznaczanie tzw. ogólnych zasad prawa³.

¹ Z. Ziemiński, Charakterystyka teorii państwa i prawa jako dyscypliny prawoznawstwa, w: A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys teorii państwa i prawa, Warszawa 1994, s. 7 i 10-11.

² Tamże, s. 13-14.

³ Tamże, s. 15-17.

Ponieważ rozwiązywanie problemów dogmatycznych oraz opisywanie zjawisk prawnych wymaga niejednokrotnie odwoływania się do określonych ocen czy też przyjmowanych kryteriów oceny prawa i faktów społecznych (socjologicznych i psychologicznych), w teorii prawa nie można pomijać elementu oceny. Zdaniem J. Wróblewskiego, poza badaniem wspomnianych wyżej aspektów formalnych i aspektów realnych wielorakich zjawisk prawnych, należałoby w teorii prawa uwzględniać ponadto wymiar aksjologiczny badania prawa⁴. Koncepcja *czystej teorii prawa*, zauważa Z. Ziemiński, wolna od elementów oceny, „jest koncepcją z istoty nie do zrealizowania w sposób adekwatny do rzeczywistości”⁵.

Analogicznie do teorii prawa, istniejącej – jako dyscyplina – w nauce prawa, funkcjonuje teoria prawa kościelnego jako dyscyplina w obrębie nauki prawa kanonicznego. Na naukę prawa kanonicznego składa się szereg wyspecjalizowanych dyscyplin, wśród których można najogólniej wskazać dogmatykę prawa kościelnego, historię prawa kościelnego oraz wspomnianą teorię prawa kościelnego.

W teorii prawa kościelnego podejmuje się fundamentalne w naukach o prawie pytania: co to jest słuszne prawo, jak można je poznać i jak je stworzyć⁶. Są to więc zagadnienia ontologiczne, epistemologiczne i aksjologiczne, których waga w obszarze prawa kościelnego jest znacząca. Tym więcej, im bardziej się kwestionuje miejsce tego ostatniego w Kościele, czy też jego prawną jakość⁷.

Jednym z pierwszych kanonistów, którzy położyli podwaliny pod powstanie na gruncie nauki prawa kanonicznego teorii prawa kościelnego – jako odrębnej dyscypliny naukowej – jest ks. Remigiusz Sobański. W niniejszym opracowaniu zostanie podjęta próba zwią-

⁴ J. Wróblewski, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „Państwo i Prawo” 24 (1969), z. 6, s. 996-1006.

⁵ Ziemiński, *juw.*, s. 21.

⁶ Zob. R. Sobański, *Prolegomena do metodologii prawa kościelnego*, w: *Czynić sprawiedliwość w miłości. Księga Pamiątkowa od Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla Jego Eminencji Józefa Kardynała Glempa w dwudziestą rocznicę posługi prymasowskiej*, pod red. W. Chrostowskiego, Warszawa 2001, s. 149-150; Zob. Tenże, *Kanonistyka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 200, kol. 606.

⁷ R. Sobański, *Teoria prawa kościelnego wśród nauk teologicznych i prawnych*, w: *Rozważania o państwie i prawie. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Nowackiemu*, Katowice 1993, s. 178-185.

złego zaprezentowania tej dyscypliny w ujęciu wymienionego Profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Uniwersytetu Śląskiego.

II

Już na wstępie należy podkreślić, że widząc potrzebę wyodrębnienia teorii prawa kościelnego jako dyscypliny naukowej, ks. Sobański podkreśla, że nie może być ona aplikacją albo kopią teorii prawa, zresztą nie tylko dlatego, że – mimo intensywnego wysiłku uczonych – brak jest jakiegś powszechnie przyjętej teorii prawa. Głównym motywem odrzucenia takiej drogi jest to, że oparcie się na jakiegokolwiek z przyjmowanych teorii prawa oznaczałoby – pomijając arbitralność wyboru – aprioryczne założenie jednoznaczności pojęcia prawa. To zaś pozostawałoby w sprzeczności z celami teorii prawa kościelnego, do których należy m.in. wyjaśnienie pojęcia prawa⁸.

W założeniach prof. Sobańskiego dotyczących teorii prawa kościelnego, która ma to prawo wyjaśniać ukazując jego istotę i sens, leży fundamentalna przesłanka mówiąca o tym, że przedmiotem wymienionej dyscypliny naukowej jest prawo Kościoła – tajemnicy wiary. Eksploracja nad naturą i sensem prawa kościelnego może być owocna jedynie w łączności ze świadomością natury i „sensu” Kościoła. To właśnie określa możliwość i granice teorii prawa kościelnego⁹. Można powiedzieć, że punktem „wyjścia” dla tej teorii pozostaje eklezjologia stanowiąc niejako gotową już bazę, z której można czerpać. Dla wyjaśnienia fenomenu prawnego Kościoła nie trzeba konstruować teorii Kościoła, dostarcza jej wszak właśnie eklezjologia. Oznacza to, że praca nad budowaniem teorii prawa kościelnego jest korzystniejsza niż w odniesieniu do teorii prawa, która nie dysponuje analogiczną bazą (gotową teorią państwa). Jednocześnie jednak, w teorii prawa kościelnego napotyka się na niemąłą trudność: jej uprawianie wymaga dobrej znajomości wspomnianej eklezjologii (gdy tymczasem prawnik, konstruując naukę o państwie, czyni to – współcześnie – w aspekcie jego struktur prawnych). A przecież dyscypliny tej nie da się już sprowadzić do prawnej teorii Kościoła. U podstaw eklezjologii współczesnej, wy-

⁸ R. Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 7.

⁹ Tamże.

pracowanej w XX stuleciu, tkwi refleksja nad tajemnicą zbawienia oraz miejscem w niej Kościoła¹⁰.

Idea pogłębionej eklezjologii jako podstawowej przesłanki służącej budowaniu teorii prawa kościelnego odciska się silnym piętnem w twórczości naukowej ks. prof. Sobańskiego. „Teoria prawa kanonicznego, powie Autor znanej pracy *Kościół jako podmiot prawa*, winna nawiązywać do przyjętej wiarą Kościoła nauki o nim samym, wziętej integralnie. Kanonista dopuściłby się błędu metodologicznego, gdyby interesował się eklezjologią w sposób selektywny, wybierając prawdy uznane za przydatne w teorii prawa kościelnego. Oznaczałoby to, że podchodzi do Kościoła z jakimś z góry przyjętym kryterium, ustalonym poza naukami teologicznymi”¹¹. Taka zresztą droga pozostaje w pełnej harmonii z postulatami dekretu *Optatam totius* (n. 16) Soboru Watykańskiego II, by w wykładzie prawa kanonicznego mieć na względzie tajemnicę Kościoła w ujęciu soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*.

Refleksja nad tajemnicą Kościoła w całej jego rozciągłości prowadzi m.in. do poznania jego aspektów prawnych, inaczej do eklezjologii prawnej. Prawo kościelne trudno bowiem byłoby postrzegać w oderwaniu od jego eklezjalnego kontekstu. Eklezjologia prawna, na której opiera się konstrukcja teorii prawa kościelnego w ujęciu Profesora, stała się przedmiotem przede wszystkim jego dwóch pionierskich prac: *Kościół – prawo zbawienie*¹² oraz powołanej już wyżej *Kościół jako podmiot prawa*, stanowiącej kontynuację tej pierwszej¹³. W obydwu publikacjach, rzeczywistość prawną Kościoła wyjaśnia się nie według założeń teoretycznych czy określonych schematów, lecz jako wydarzenia mające miejsce w świecie i w historii. Niewątpliwym walorem obydwu dzieł jest szerokie nawiązanie do pierwszego rozdziału konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II. Prawo kościelne po raz pierwszy zostało ukazane – tak wyraziście – w świetle wiary Kościoła, Nie sposób przy tym nie zauważyć, że Autorowi udało się „wydobyć” oryginalność prawa kościelne-

¹⁰ R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983, s.7-8.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² Katowice 1979 r.

¹³ Zob. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa*, jw., s. 8.

go polegając przede wszystkim na tym, że podstawowe zasady dyscypliny kościelnej zostają wyprowadzone z Objawienia, i że dyscyplinę – rozumianą jako styl życia chrześcijańskiego – pojmowano właśnie jako urzeczywistnianie Objawienia¹⁴.

Przedmiotem refleksji ks. Sobańskiego w zakresie eklezjologii prawnej stała się tajemnica Kościoła, przy czym aspekty prawne, pod którymi refleksję tę podejmuje, nie są usytuowane poza Kościołem, lecz pozostają wypracowane na podstawie samej nauki o Kościele. Istotnym pytaniem, na które próbuje w tych dociekaniach odpowiedzieć, dotyczy tego, czy świadomość prawna Kościoła – tak jak się odzwierciedla w faktycznym kształcie struktur prawnych – pozostaje w zgodności z treścią wiary w Kościół. Niemniej doniosłą kwestią przezeń poruszoną jest pochodzenie kościelnej świadomości prawnej: czy modyfikuje ona znaczenie określeń zaczerpniętych z obiegu prawnego, czy też odwrotnie, przejęte pojęcia wpływają na tę świadomość. Jakże trafne jest przy tym określenie tak zorientowanej eklezjologii prawnej: nie jest to nauka o prawnym wymiarze Kościoła, lecz nauka o Kościele w jego wymiarze prawnym, traktująca ten ostatni jako podmiot prawa w świetle jego własnej świadomości¹⁵. *Quid ius* pozostaje wtedy na gruncie wiary Kościoła¹⁶.

III

Mówiąc o koncepcji teorii prawa kościelnego towarzyszącej ks. prof. Sobańskiemu nie można pominąć wątku dotyczącego samej drogi prowadzącej ku konstruowaniu tego, co składa się na kształt wymienionej dyscypliny naukowej. U początku tej drogi stało przekonanie o konieczności wyodrębnienia – w ramach kanonistyki – dyscypliny zajmującej się podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego. Ani bowiem filozofia społeczna ani filozofia prawa nie potrafią wyjaśnić podstawowych zagadnień prawa kościelnego. Ustalenia odnoszące się do tego ostatniego zostają osiągnięte jedynie drogą myślenia teologicznego, które pozwala wejść na obszar wytyczony wiarą Kościoła¹⁷.

¹⁴ Sobański, Kościół – prawo – zbawienie, Katowice 1979, s. 28-29.

¹⁵ Zob. Sobański, Kościół jako podmiot prawa, jw., s. 9-10.

¹⁶ Zob. tamże, s. 226.

¹⁷ Zob. Sobański, Teoria prawa kościelnego, jw., s. 21.

Gdy przedmiotem zainteresowań kanonistyki nie były już wyłącznie normy i instytucje prawne Kościoła, lecz także sam Kościół jako byt prawny, w nauce tej wyodrębniła się dyscyplina określona mianem kościelnego prawa publicznego, mająca swoje początki w XIX w., w tzw. szkole wüzburgskiej, za którą poszły rzymskie uczelnie kościelne¹⁸. Kościelne prawo publiczne, wymuszone koniecznością historyczną wyjaśnienia stosunku Kościoła do państwa, można uznać za pierwszą próbę zaprezentowania teorii prawa kościelnego w postaci prawnej teorii Kościoła, zastępującej programowo eklezjologię. W nowej dyscyplinie zintegrowano w usystematyzowaną całość nauk o społeczności i apologetyczny traktat o Kościele. Stała się ona propedeutycznym studium zagadnień fundamentalnych prawa kościelnego¹⁹.

Nauka kościelnego prawa publicznego odgrywała niemałą rolę aż do Soboru Watykańskiego II okazując się nieadekwatną do soborowej wizji Kościoła, a metodologicznie stanowiła bardziej zbiór deklaracji niż usystematyzowanych wyjaśnień. Wynikało to stąd, że przyjmowanym w niej założeniem wyjściowym była definicja społeczności, a przesłankę mniejszą stanowiło twierdzenie, że z woli Chrystusa Kościół jest społecznością. Wszelkie próby dostosowania tej nauki do nowej, soborowej eklezjologii, z góry skazane były na niepowodzenie²⁰.

Dyscypliną skupiającą swoją uwagę na podstawowych zagadnieniach prawa kościelnego – w okresie posoborowym – stała się teologia prawa kościelnego. Jej powstanie i rozwój były możliwe dzięki postępowi eklezjologii widocznemu od połowy XX w., przy czym niemałą rolę odegrała tutaj również pogłębiona refleksja teologiczna nad prawem, zainicjowana przez autorów protestanckich, zwłaszcza J. Heckla, E. Wolfa i H. Dombois²¹. Dociekania licznych teologów i kanonistów nad podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego zaowocowały mnogością opracowań monograficznych stanowiących coraz to nowe próby wypracowania teorii kościelnego zjawiska prawnego. Nowa dyscyplina konsolidowała się pod wpły-

¹⁸ Zob. tamże.

¹⁹ R. Sobański *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1: *Teoria prawa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 11.

²⁰ Tamże, s. 10-11; Tenże, *Teoria prawa kościelnego*, jw., s. 21-22.

²¹ Zob. R. Sobański, *Zarys teologii prawa kościelnego*, Warszawa 1973, s. 19-25.

wem eklezjologii Vaticanum II integrując badania, podjęte zwłaszcza po encyklice papieża Piusa XII *Mystici corporis* z 1943 r., nad miejscem i sensem prawa w Kościele. W badaniach tych osiągnięto zgodność co do tego, że wyświetlenie podstawowych zagadnień prawa kościelnego wymaga refleksji nad samym Kościołem, a więc studiów w obszarze teologii. Nic też dziwnego, że dyscyplinę zajmującą się wspomnianą problematyką nazwano teologią prawa kościelnego. Nazwę tę jednak przyjęto również jako wyraźne odcięcie się od kierunków usiłujących naświetlać podstawowe problemy prawa kościelnego w oparciu o teorię prawa, co czyniła zwłaszcza świecka kanonistyka włoska (podzieliły się w niej opinie, jak daleko powinno iść dopasowanie kanonistyki do nauk prawnych; przeważało stanowisko bardziej umiarkowane, w myśl którego dostosowanie to nie powinno zatrzeć własnych cech prawa kościelnego ani gasić jego ducha, którego dostrzegano przede wszystkim w *aequitas canonica*)²². Jakkolwiek szkoła włoska wystarczająco wyjaśniła przekonując prawników, że prawo kanoniczne jest prawem, to jednak nie udzieliła odpowiedzi, co zresztą nie było jej celem, na pytanie: dlaczego istnieje prawo kościelne i jakie są podstawy kościelnego zjawiska prawnego. Ostatecznym punktem odniesienia wywołów przedstawicieli tej szkoły był – odpowiednio do przyjętych założeń – prawodawca kościelny²³.

Mówiąc o teologii prawa kościelnego należy podkreślić, iż ks. prof. Sobański, aktywnie uczestnicząc w życiu naukowym i śledząc z bliska rozwój kanonistyki, m.in. poprzez bliskie kontakty ze szkołą niemieckiego kanonisty Mörsdorfa, stał się na gruncie polskim prawdziwym prekursorem teologii prawa kościelnego. Pierwsze i najważniejsze zadanie wymienionej dyscypliny upatrywał w ujawnieniu i udowodnieniu, że prawo kościelne wyrasta z samej tajemnicy Kościoła. W 1973 r. uznał to zadanie za „palącą konieczność”, która uzasadnia „wprowadzenie teologii prawa jako przedmiotu wykładanego nie tylko na wydziałach prawa kanonicznego, lecz także w ramach ogólnego wykształcenia teologicznego, gdzie wchodziłaby w skład introdukcji do prawa kościelnego”²⁴. Kanonista polski nadał rozwijającej się, nowej dyscyplinie, znacznego impulsu, co

²² Zob. Sobański, *Nauki podstawowe*, jw., s. 12-16.

²³ Tamże, s. 15-16.

²⁴ Sobański, *Zarys teologii prawa kościelnego*, jw., s. 6.

szerokim echem odbijało się m.in. w coraz częstszym powoływaniu jego publikacji przez znaczących przedstawicieli doktryny²⁵.

W teologii prawa kościelnego uprawianej przez Profesora ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie można dostrzec akcenty dotyczące m.in. sakramentalności Kościoła jako źródła istnienia tego prawa, Słowa i sakramentu jako czynników kształtujących je, teologicznego wymiaru prawa kościelnego²⁶. Na uwagę zasługuje i to, że rozwijaną z ogromnym zaangażowaniem teologię prawa kościelnego postrzegał ks. Sobański w szerszym kontekście badawczym sądząc, że stanowi ona dopiero pierwszą część teologii prawa, a więc fundamentalnego traktatu, który nawiątyłby prawo jako wyraz sprawiedliwości Bożej i jej zbawczego działania wobec człowieka²⁷. Nie sposób nie wspomnieć, że teologia prawa kościelnego była przedmiotem innowacyjnych wykładów, prowadzonych przez blisko 20 lat przez Profesora w wymienionej wyżej uczelni warszawskiej.

Rozwój teologii prawa, zainspirowany dociekaniem świeckiej kanonistyki włoskiej (dzięki niej prawo kanoniczne zaczęło uprawiać według standardów metodologicznych przyjętych w naukach prawnych), dał początek nowej dyscyplinie: teorii prawa kościelnego, zajmującej się prawną jakością tego prawa. O odrębności tej dyscypliny przesądza przyjęta tutaj orientacja metodologiczna. Podczas gdy w teologii prawa kościelnego to ostatnie jawi się przede wszystkim jako rzeczywistość kościelna, to w teorii prawa kościelnego dostrzega się w nim w pierwszym rzędzie zjawisko prawne. Można to wyrazić jeszcze inaczej: w pierwszej z wymienionych dyscyplin chodzi o refleksję nad prawem kościelnym w aspekcie teologicznym, w drugiej zaś – w aspekcie prawnym. Ową różnicę zachodzącą pomiędzy tymi aspektami trafnie określa Sobański zauważając, że „aspekt teologiczny jest wyznaczony pytaniem, jak «ogładany obiekt» ma się do zbawienia, zaś spoglądając w aspekcie prawnym zajmujemy punkt obserwacyjny prawników”²⁸.

²⁵ Zob. Wykaz ważniejszych publikacji ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego (oprac. Z. Janczewski), „Prawo Kanoniczne” 43 (2000), nr 3-4. S. 9-34.

²⁶ Można to dostrzec szczególnie w pracy: Zarys teologii prawa kościelnego, jw.

²⁷ Tamże, s. 6-7.

²⁸ Sobański, Nauki podstawowe, jw., s. 16-17.

Właśnie postrzeganie prawa kościelnego z dwóch różnych punktów widzenia prowadzi, zdaniem wymienionego Autora, do dwu odrębnych dyscyplin naukowych, szczególnie w odniesieniu do badań naukowych, w których wymaga się dokładnego określenia przedmiotu formalnego. Nie odnosi się to natomiast do dydaktyki. Zarówno bowiem teologia prawa kościelnego, jak i teoria prawa kościelnego mają „wprowadzić” studenta w kościelne zjawisko prawne, wyjaśnić je i pomóc je rozumieć. Chodzi przecież o dostarczenie odpowiedzi na podstawowe pytanie o to, czym jest prawo kościelne i jaki jest jego sens. Punktem zaś wyjścia dla poszukiwań w tym zakresie winna być objawiona prawda o Kościele, a droga do znalezienia odpowiedzi „prowadzi przez pytania bardziej szczegółowe dotyczące zjawiskowej strony prawa (jego form, cech, funkcjonowania), postrzeganej z kolei w świetle tajemnicy Kościoła”²⁹. Trafnie zauważa nasz Autor, że o ile w badaniach nad prawem kościelnym można oddzielić aspekt teologiczny i prawny (podobnie jak inne: historyczny, socjologiczny, psychologiczny), to w wykładzie podstawowych zagadnień prawa kościelnego powinno mieć się na uwadze integrowanie uzyskanych wyników badań prowadzonych w różnych wymiarach formalnych³⁰.

Uprawiając z powodzeniem naukę o prawie kościelnym pod „szyldem” *teologia prawa kościelnego*, ks. Sobański oraz inni uczeni dostrzegli na pewnym etapie rozwoju tej dyscypliny, że jej nazwa mogła sugerować, że w obrębie nauk kościelnych istniałyby dwie nauki traktujące o prawie kościelnym: jedna teologiczna (teologia prawa kościelnego) i druga prawnicza (kanonistyka). Tymczasem istnieje tylko jedna nauka prawa kanonicznego, obejmująca szereg wyspecjalizowanych dyscyplin, należąca do rodziny nauk teologicznych. Ta przynależność jednak, z naciskiem trzeba podkreślić (czyni to m.in. Sobański), nie przekreśla jednoczesnej przynależności prawa kanonicznego do nauk prawnych.

Powyższe racje przesądziły o tym, że niepostrzeżenie zmieniono nazwę: „teologia prawa kościelnego” na nazwę: „teoria prawa kościelnego”, tym bardziej że wraz z rozwojem teologii prawa kościelnego zniknęła obawa zatarcia charakteru teologicznego tej dyscypliny naukowej czy też hołdowania metodologii teorii prawa w wy-

²⁹ Tamże, s. 17.

³⁰ Tamże.

daniu wspomnianej wyżej szkoły włoskiej. Nowa nazwa odpowiada przedmiotowi oraz zadaniom tej dyscypliny nie pozostawiając wątpliwości co do jej usytuowania w kanonistyce traktowanej jako nauka teologiczna³¹.

Tak się złożyło, że droga prowadząca ku teorii prawa kościelnego jako dyscypliny naukowej, tkwiąca swymi korzeniami w kościelnym prawie publicznym, poszerzona następnie przez świecką kanonistykę włoską, właściwie ukierunkowana przez teologię prawa kościelnego, stała się udziałem kanonistów pokolenia ks. prof. Sobańskiego. Temu ostatniemu jednak przypadło w udziale – w znacznej mierze – jej torowanie, nie tylko zresztą na gruncie rodzimym.

IV

Przedmiotem teorii prawa kościelnego – jako dyscypliny naukowej – w ujęciu Uczonego polskiego jest prawo kościelne, a więc fakt empiryczny jawiący się jako zjawisko złożone. Jej zadaniem pozostaje opracowanie teorii wyjaśniającej to zjawisko stosownie do stawianych pytań, a tym samym służącej zrozumieniu tego prawa. Za adresatów owego wyjaśniania należy uznać przede wszystkim tych, których prawo kościelne dotyczy, wszak jest ono czynnikiem regulacji zachowań w sferze religijnej. Zaprezentowanie go jako zjawiska kościelnego, a tym samym wykazanie, czym ono jest dla wyznawców Kościoła, stawia z kolei prawo kościelne w odpowiednim świetle również jako zjawisko o charakterze społecznym i kulturowym. „Prawo kościelne, powie Sobański, jest prawem jako kościelne i jako takie jest ono obecne w świecie. Stąd teoria prawa kościelnego winna dać odpowiedź na wszystkie pytania, jakie jego obecność w świecie prowokuje – także na te, które dociekają go «z zewnątrz». Tzn. jako zjawisko w świecie prawa, kultury, życia społecznego. Teoria prawa kościelnego, ze względu na przedmiot «z natury swojej» teologiczna, winna być komunikatywna również poza obrębem nauk teologicznych”³².

Budowanie teorii wyjaśniającej prawo kościelne i dającej jego zrozumienie jako zjawiska prawnego wskazuje, że chodzi o teorię prawa kościelnego „jako takiego”, „w całości”, to zaś wymaga wyjaśnienia i zrozumienia jego elementów nośnych i strukturalnych,

³¹ Tamże, s. 18; Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, jw., s. 2-23.

³² Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, jw., s. 24.

m.in. takich, jak: norma, ustawa, stosowanie prawa itp. W obszarze więc teorii prawa kościelnego mogą funkcjonować szczegółowe teorie odnoszące się do pytań, na które trudno znaleźć odpowiedź w tekstach prawnych (np. kwestia obowiązywania normy)³³.

Uprawiając teorię prawa kościelnego, ks. prof. Sobański często podkreśla, że wymieniona dyscyplina kanonistyczna znajduje swoje miejsce zarówno wśród nauk teologicznych, jak i nauk prawnych, o czym już wspomniano. Jej przynależność do nauk teologicznych wynika z jej przedmiotu, tj. prawa kościelnego, które stanowi jeden z obszarów rzeczywistości Kościoła, ten ostatni zaś – będąc przedmiotem wiary katolickiej – pozostaje przedmiotem teologii. „Zadomowienie się” natomiast teorii prawa kościelnego wśród nauk prawnych wynika stąd, że prawo kościelne jest także obszarem rzeczywistości prawa; ponadto przesądza o tym metoda stosowana w teorii prawa kościelnego a także racja ukształtowania się tej dyscypliny³⁴.

Gdy chodzi o zagadnienia, które Profesor sytuuje w obszarze teorii prawa kościelnego, i które stanowią przedmiot jego wykładu, to należą do nich: historyczny kształt prawa kościelnego, ustawa kościelna, prawo zwyczajowe, norma kanoniczna, działanie prawa.

Historyczny kształt prawa kościelnego stanowi niejako wstępny diachroniczny opis tego prawa. Jest to opis i naświetlenie procesów prawotwórczych w Kościele jako form samookreślenia się Kościoła. Zwraca się tutaj uwagę na wyznaczniki – zarówno wewnętrzne (wiara – *ordinatio fidei*), jak zewnętrzne (wpływy kultury prawnej)³⁵. Ustawę kościelną ukazuje się jako racjonalny sposób stanowienia prawa, które ma być równe dla wszystkich³⁶, zaś prawo zwyczajowe – jako równorzędne, w stosunku do aktu prawotwórczego kompetentnej władzy, źródło prawa kościelnego³⁷.

W wykładzie na temat normy kanonicznej, ks. Sobański akcentuje jej obowiązywanie wyjaśniając, że obok uzasadnienia tetycznego normy prawnej, na obowiązywanie to składają się także: ogłoszenie, słuszność i przestrzeganie³⁸.

³³ Sobański, *Nauki podstawowe*, jw., s. 21-22.

³⁴ Tamże, s. 22.

³⁵ Tamże, s. 24; Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, jw., s. 29-32.

³⁶ Sobański, *Nauki podstawowe*, jw., s. 39-55.

³⁷ Tamże, s. 56-68.

³⁸ Tamże, s. 69-114.

Co się tyczy działania prawa, Autor wykładu wyjaśnia, że w teorii prawa kościelnego, jak w teorii prawa w ogóle, nie chodzi o skutki działania prawa, lecz o samo jego działanie polegające na realizacji normy prawnej przez ludzi. Realizacja ta dokonuje się poprzez przestrzeganie prawa i jego stosowanie (w niektórych przypadkach akt stosowania prawa może być jednocześnie jego przestrzeganiem. Dużo miejsca poświęca się także adresatowi prawa)³⁹.

* * *

Przedstawiona najzwężlej teoria prawa kościelnego jako dyscypliny naukowej w ujęciu ks. prof. Remigiusza Sobańskiego – na tle drogi prowadzącej do jej ukształtowania się – ukazuje niewątpliwie miejsce owej teorii w nauce prawa kanonicznego a także w obrębie nauk prawnych. Próba wyjaśnienia fenomenu prawa kościelnego oraz jego zrozumienia jako zjawiska prawnego rozciąga przed teorią prawa kościelnego szerokie horyzonty badawcze. Tym bardziej, że – jak to często podkreśla wymieniony Uczony – prawo kościelne „to nie struktura nałożona na Kościół, lecz struktura Kościoła o wymiarze zarazem horyzontalnym i wertykalnym”⁴⁰.

W jednej ze swoich publikacji (choć nie tylko w tej) ks. prof. Sobański podkreśla, że prawo kościelne można właściwie tłumaczyć jedynie w powiązaniu z wiarą – z *credo Ecclesiam* dodając, że nie konkuruje ono z prawem świeckim, lecz znajduje swój sens w posłannictwie Kościoła⁴¹. Rekapitulując zaś swoje wywody na temat podstaw prawa kościelnego, zawarte w innej pracy, stwierdza, że sprowadzają się one do twierdzenia „że podstawy prawa kościelnego tkwią w samym fakcie wspólnoty bosko – ludzkiej, która obdarowanych zobowiązuje do świadectwa”⁴². I dodaje: „Historyczny kształt prawa kościelnego formuje się wprawdzie w interferencji ze światem i jego prawem, jednak punktem wyjściowym dla chrześcijańskiego rozumienia prawa nie jest jego pojmowanie w świecie, lecz pojęcie sprawiedliwości nieodłączne od usprawiedliwienia przed Bogiem. Ono wyznacza horyzonty społecznych powinności

³⁹ Tamże, s. 115-155.

⁴⁰ Sobański, Teoria prawa kościelnego, jw., s. 25.

⁴¹ Zob. R. Sobański, Prawo w prawie kościelnym, „Prawo Kanoniczne” 36 (1993), nr 1-2, s. 12.

⁴² R. Sobański, Podstawy prawa kościelnego, „Prawo Kanoniczne” 34 (1991), nr 1-2, s. 23.

chrześcijan i stoi u podstaw przekonania, że wypełniane przez nich dzięki łasce Bożej prawo osiąga swój sens”⁴³.

Wydaje się, że wkład ks. prof. Remigiusza Sobańskiego do rozwoju teorii kościelnego prawa jest nie tylko znaczący, lecz także naznaczony znamieniem oryginalności.

**La teoria di diritto canonico come una disciplina scientifica secondo
il prof. Remigiusz Sobański**

Mons. Remigiusz Sobański, professore nella Facoltà di Diritto Canonico all'Università Cardinale Stefan Wyszyński in Varsavia nonché all'Università di Silesia in Katowice, il vicario giudiziale nel Tribunale Metropolitano di Katowice, l'autore di numerose opere canonistiche, ha iniziato in Polonia gli studi – prima di teologia di diritto canonico e inoltre di teoria di diritto canonico. In essi ha il suo prezioso contributo allo sviluppo specialmente di teoria di diritto canonico.

L'autore presenta nello suo studio la concezione del prof. Sobański riguardo alla suddetta disciplina scientifica di diritto canonico e delle scienze giuridiche.

⁴³ Tamże.